

Proces Irakijczyka przebywającego od 11 lat w areszcie

20 marca 2011

Amnesty International wzywa władze częściowo autonomicznego Regionu Kurdystanu do natychmiastowego uwolnienia mężczyzny, który spędził 11 lat w areszcie. Jego proces, oparty na sfabrykowanych zarzutach dotyczących terroryzmu, ma odbyć się w tym tygodniu.

Walid Yunis Ahmad, znany również jako Abu Khubeib, stanie przed sądem w czwartek. Chociaż od 2000 roku nieustannie przebywał w areszcie, nie przedstawiono mu żadnych zarzutów. Dopiero pół roku temu został oskarżony o zlecenie ze swojej celi zamachu terrorystycznego w Dahuk. Oskarżono go na mocy Ustawy antyterrorystycznej z 2006 roku, według której grozi mu kara pozbawienia wolności do 15 lat.

„Ze względu na sfabrykowane zarzuty Walidowi Yunisowi Ahmadowi grozi długoterminowy pobyt we więzieniu. Zarzuty zostały przedstawione po bezprawnym, ponad dziesięcioletnim areszcie dokonanym przez kurdyjską policję Asayish”, mówi Malcolm Smart, kierownik programu Amnesty International ds. Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej.

„Obawiamy się, że proces jest nie tylko próbą uzasadnienia długiego zatrzymania, ale również próbą jego przedłużenia”.

„Wzywamy kurdyjski rząd do zaniechania przedstawienia zarzutów i natychmiastowego wypuszczenia Walida oraz do zapewnienia zadośćuczynienia za lata spędzone bez procesu w areszcie oraz za tortury i złe traktowanie”.

Nasze obawy rosną, a raporty wskazują, że jeśli zostanie skazany, sąd wydając wyrok nie weźmie pod uwagę długiego

okresu spędzonego w areszcie, ponieważ Walid został zatrzymany nieprzepisowo i areszt naruszał irackie prawo.

„Walidowi Yunisowi Ahmadowi grozi kara pozbawienia wolności, która jest bezpośrednim wynikiem jego bezprawnego zatrzymania przez Asayish. To jawna niesprawiedliwość”.

Walid Yunis Ahmad został aresztowany 6 lutego 2000 roku przez Asayish w Irbil, stolicy Kurdystanu, po tym jak został podwieziony samochodem, który rzekomo zawierał materiały wybuchowe. Jechał wtedy do domu ze spotkania legalnej opozycyjnej partii Islamskiego Ruchu w Kurdystanie. Nigdy nie przyznał się do żadnego związku z materiałami wybuchowymi. Kierowca samochodu również został zatrzymany, jednak później wypuszczono go bez stawiania jakichkolwiek zarzutów.

Oskarżenie jest oparte o informacje, które zostały przekazane przez tajnych informatorów, których tożsamość nie może być ujawniona. obrońca Walida nie będzie mógł podważyć ich w sądzie.

Dowody przekazane przez tajnych informatorów odnoszą się do dwóch niepowiązanych wydarzeń, które miały miejsce dziewięć lat po aresztowaniu Walida Yunisa Ahmada, kiedy w Dahuk w 2009 roku odkryto materiały wybuchowe.

W związku z tą sprawą nikt nie został aresztowany, a osoby, które odkryły materiały wybuchowe zaprzeczają, że w jakikolwiek sposób są powiązane z Walidem Yunisem Ahmadem.

Podczas pobytu w areszcie Walid został odwiedzony jedynie przez żonę. Wizyta ta przebiegała zgodnie z surowymi wymogami bezpieczeństwa. Ponadto nie ma śladu listów, które rzekomo miał wysyłać z więzienia.

Po aresztowaniu w lutym 2000 roku miejsce jego pobytu było nieznane, dopiero 3 lata później rodzina dowiedziała się o miejscu jego przetrzymywania, torturach, zamknięciu w izolacji oraz nieustannym przenoszeniu z jednego więzienia do

następnego.

Obecnie jest przetrzymywany we więzieniu Asayish w Dahuk. Przedstawiciele Amnesty International odwiedzili go w Irbil w czerwcu 2010 roku.

Tłumaczenie: Agnieszka Knopik

Źródło: [Amnesty International Polska](#)